

Nr 08

VIII 2023

KRASNALOVE

ARNOLD

WIEŚCI

ISSN 2720-6033

ARNOLD NIE WIERZY W CAŁE TO LATANIE NA MIOTLE I WARZENIE NAPARÓW, JEDNAK MIŁOŚCIWIE ZEZWALA NA TE FANABERIE. JEST PRZEKONANY, ŻE BEZ NIEGO WIEDZMY ZGINĘŁYBY MARNIE. ŁASKAWIE POZWALA KARMIC SIĘ TUŃCZYKIEM, A W GŁĘBI CZARNEGO SERDUSZKA KNUJE PLAN DOMINACJI NAD ŚWIATEM, A W SZCZEGÓLNOŚCI NAD SPIŻARNIĄ.



TEKLA POLUJE Z NIETOPERZAMI, ŚPIEWA GWIAZDOM I KSIĘŻYCOWI. ŚMIEJE SIĘ DO DESZCZU, CHOĆ CZASEM WYGRAŻA MU SZPADLEM. ROBI NAJLEPSZE PIEROGI Z JAGODAMI I OPRAWIA W RAMKI WSZYSTKIE MARTYNKOWE POTRETY ROBAKÓW.

KRASNALICA
TEKLA

MARTYNKA

MARTYNKA CHCE BYĆ JAK TEKLA, BO TEKLA TO NAJCZULSZA I NAJODWAŻNIEJSZA WIEDZMA, JAKĄ ZNA.

W NUMERZE:

ZDOBĄDŹ KLEJNOTY W KORONIE WROCŁAWIA!
– KRASNAL WROCLOVEK GORĄCO NAMAWIA.

CO ŁĄCZY HULAJNOGĘ I SKARŻYPYTĘ, CO W KĄCIE STAŁA?
ORAZ O PCHLE SZACHRAJCE, CO PONOĆ DOBRZE ANGIELSKI ZNAŁA.

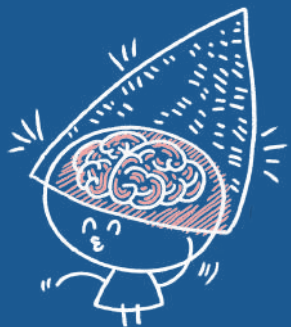
DASZ WSZYSTKIM NIEDOWIARKOM MAŁĄ NAUCZKĘ,
BO DZIŚ TEKLA POKAŻE PROSTĄ (MAGICZNĄ) SZTUCZKĘ!



KĄCIK
KRASNAŁA
WROCŁOWKA

KORONA WROCŁAWIA

TAJEMNICE
WROCŁAWIA



W MADREJ
GŁOWIE,
CZYLI ZGADNIJ
KRASNAŁOWE
PRZYSŁOWIE

NIKTÓRZY ZDOBY-
WAJĄ KORONĘ GÓR,
CZYLI WSPINAJĄ
SIĘ NA NAJWYŻSZE
SZCZYTŁY ŚWIATA
ALBO NAJWYŻSZE
SZCZYTŁY GÓR POLSKI
LUB SUDETÓW.

SWOJĄ PRZYGODĘ MOŻNA
TEŻ ZACZĄĆ OD ZDOBYCIA
KORONY WROCŁAWIA, CZYLI
NAJWYŻEJ POŁOŻONYCH
PUNKTÓW WIDOKOWYCH!

NAJWNA ŚMIER-
TELNICZKO,
ŻĄDAM PARMEN-
SKIEJ SZYNKI.

A CIO TAM AL-
NOLDZIK KCE?

MOSTEK POKUTNIC

NAJWYŻSZY
MOSTEK
W MIEŚCIE?

47 ME-
TRÓW!!

WIEŻA KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY

PO PROSTU DECH ZAPIERA!

300 SCHO-
DÓW!!

PAPO KRASNAŁU,
DALEKO JESZCZE?

BAAARDZO
DALEKO.

SŁYSZCIE? TO MOJE
SERCE BIJE JAK MŁOT!

PADA?

TO POT MI Z CZOŁA
CIURKIEM ŚCIEKA.

NOGI TRZĘSĄ MI SIĘ
JAK GALARETA!

JA TU KONAM,
KOBIETO!

DAJ KOTLETA!

CHOĆ DZIŚ NIE JEST TO NAJWYŻ-
SZY PUNKT WIDOKOWY WE WRO-
CŁAWIU, TO ZDOBYCIE GO WCIAŻ
NIE BĘDZIE ŁATWE.

PO POKONANIU PONAD 300 KA-
MIENNYCH SCHODÓW BYĆ MOŻE
TWOJE SERCE ZABIJE SZYBCIEJ,
KROPLE POTU POJAWIĄ SIĘ NA CZO-
LE, NOGI ZACZNĄ SIĘ TRZĄŚĆ JAK
GALARETKA. ALÉ WIDOK Z WIEŻY
KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY PO PROSTU
ZAPIERA DECH W PIERSIACH.

MÓJ GRUBE-
USZKU!

WROCŁAWIANIE LUBILI ZADAWAĆ
PRZYJEZDZNYM ZAGADKĘ: „GDZIE
ZNAJDUJE SIĘ NAJWYŻSZY MOST
W MIEŚCIE?”. GDY ZASKOCZENI
PODRÓŻNI NIE UMIELI JEJ ROZWIĄ-
ZAĆ, POKAZYWANO IM KŁADKĘ PO-
MIĘDZY WIEŻAMI KOŚCIOŁA MARII
MAGDALENY.

ZNAJDUJE SIĘ ONA NA WYSOKOŚCI AŻ 47 METRÓW.
DAWNO TEMU PODCZAS MIEJSKICH UROCZYSTOŚCI
MOSTEK BYŁ ESTRADĄ DLA KONCERTUJĄCEJ ORKIE-
STRY LUB STRZELANO STĄD Z ARMATKI NA WIWAT.

KAWIOR Z BIEŁUGI,
ALÉ ŻYWO!

WYMIENIĘ
SIĘ ZA PIE-
ROGA.



się nie



≧ALE≦



ZAWSZE

GÓRA Z GÓRĄ SIĘ NIE
ZĘDZIE, ALÉ KRASNAŁ
KRASNAŁEM – ZAWSZE

SKY TOWER

NAJWYŻSZY BUDYNEK Z TARASEM TO OCZYWIŚCIE SKY TOWER (212 METRÓW), ALE WIDOK Z INNYCH MIEJSC RÓWNIEŻ WART JEST ZACHODU!

212 METRÓW!!

KATEDRA ŚW. JANA CHRZCICIELA

DWIE WIEŻE!

100 METRÓW!!

ZACZNĘ OD CZMO... CZOMO... LUMGNY. CZOMO... LUN... CZOMOLUNGMY!

HIMALAJE? PFF! TO PIKUŚ! ZAPAKUJMY PARÓWKI.



CZOMOLUNGMA (BOSKA MATKA ZIEMI)

inaczej Mount Everest, najwyższy szczyt Ziemi o wysokości 8848 metrów

WIEŻA MATEMATYCZNA

PIĄTY KLEJNOT W KORONIE!

POŁUDNIK!

17 STOPNI
2 MINUTY
5 SEKUND

MIMO IŻ KATEDRA ŚW. JANA CHRZCICIELA MA DWIE NAJWYŻSZE KOŚCIELNE WIEŻE WE WROCŁAWIU (PRAWIE PO 100 METRÓW KAŻDA), TO ZDOBYCIE TEGO KLEJNOTU DO KORONY WROCŁAWIA NIE JEST TRUDNE.

DLACZEGO? CHOĆ WIEŻE ZBUDOWANO KILKASIEĆ LAT TEMU, TO W ŚRODKU JEDNEJ Z NICH (TEJ OD PÓŁNOCNEJ STRONY) ZAMONTOWANO W UBIEGŁYM WIEKU WINDE. JEDNAK GDY BĘDZIECIE JUŻ NA GÓRZE, UWAGAJCIE!

TEGO MIEJSCA PILNUJĄ PRZERAŻAJĄCE GADY, NIE DRAŻNIJCIE ICH. NASZA RADA: NIE PATRZ SMOKOWI PROSTO W OCZY!

ARRGH... WIDZĘ ŚWIATŁO W TUNELU...

URATUJE MNIE JEDYŃIE PASZTECIKI!

NOMNOM-NOM...

WIEŻA MATEMATYCZNA NIE JEST WYSOKA, ALE ZDOBYCIE JEJ MOŻE BYĆ PRAWDZIWĄ PRZYGODĄ. NAJPIERW BOWIEM TRZEBA PRZEJŚĆ PRZEZ RÓŻNE CZĘŚCI ŚLĄSKA (WYSTARCZY SPOJRZEĆ W GÓRĘ), PO DRODZE SPOTKAMY TEŻ VIADRUSA – BOGA ODRY...

JEDZENIE? NIGDY NIE PRÓBOWAŁEM JEDZENIA!

MOŻE DADZĄ MI SPRÓBOWAĆ JEDZENIA NA URODZINY...

CHLIP!

A NA KONIEC TAM, GDZIE KIEDYŚ ZNAJDOWAŁO SIĘ OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE, MOŻNA ZOBACZYĆ, JAK PROMIENIE SŁOŃCA PRZECHODZI PRZEZ OKRĄGŁY OTWÓR W ŚCIANIE I PADA NA WYZNACZONĄ NA PODŁODŻE LINIĘ POŁUDNIKA!

KRASO WNICZEK

CZYLI SŁOWNICZEK BAAARDZO TRUUUDNYCH WYRAZÓW



CZOMOLUNGMA (BOSKA MATKA ZIEMI)

inaczej Mount Everest, najwyższy szczyt Ziemi o wysokości 8848 metrów



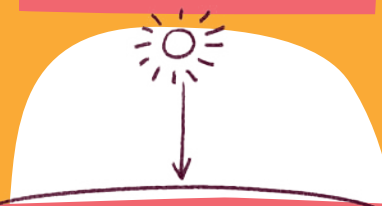
COŚ WARTO ZACHODU

mówimy tak, gdy warto się natrudzić, aby coś zdobyć; słowo „zachodzić się” oznaczało kiedyś „krzątać się, uwijać się”



ESTRADA

scena, miejsce, na którym się występuje



LINIA POŁUDNIKA

linia służąca do określania czasu południa, czyli momentu, kiedy Słońce danego dnia jest najwyższej na niebie

MOSTECZEK

GROZY

w rolach
głównych

– Nie po to na świat przyszedłam, żeby czas marnować na sprzątanie – pomyślała po czym odstawiła miotłę. Nie lubiła pracować, a obowiązki ją zwyczajnie nudziły. Włożyła najładniejszą sukienkę, poprzeglądała się w lustrze i zaraz potem oddała się marzeniom.

była pewna jednego: „Urodziłam się, aby być księżniczką. Chyba przez pomyłkę tylko zamiast w zamku mieszkam w zwykłej izbie”, myślała i wyobrażała sobie, jak nic nie musi robić. Leży za to na wielkim łożu, słudzy wachlują ją wachlarzami i podają na złotej tacy rachatlukum. Nie wiedziała, co to takiego, ale nazwa brzmiała tajemniczo.

Już na samą myśl o rachatlukum poczuła lekki głód i wtedy usłyszała głos :
– , pomóż mi, nie dam rady wszystkiego sama zrobić. Wodę trzeba przynieść, drwa narąbać, w piecu napalić, czas posiłek jakiś przygotować.

wstała, zła na matkę, że przerwała jej bardzo przyjemne myśli, i odburknęła:
– Czy urodziłaś mnie po to, abym była twoją służącą?

nic nie powiedziała. Poszła po wodę, w piecu napaliła i ugotowała wieczerzę.
Gdy zapadł zmrok, kazała ciepło się ubrać.

Wyszły z domu i zatrzymały się na Rynku niedaleko kościoła. Świątynia miała dwie wysokie wieże, pomiędzy którymi rozpięta była niewielka kładka. spojrzała w górę. Ale



MATYLDA

JESZCZE DO NIEDAWNA NA PYTANIE, CZY JEST OBOWIĄZKOWA, ODPOWIEDZIAŁABY NA PEWNO, ŻE WOLI, GDY OBOWIĄZKI WYPEŁNIAJĄ ZA NIĄ INNI



MAMA MATYLDY

JAK TO MAMA, KOCHA CÓRKĘ I CHCIAŁABY JEJ NIEBA UCHYLIĆ



POKUTNICE

CO WIECZÓR O ZMIERZCHU SPRZĄTAJĄ MOSTEK; TO POŻYTECZNE, ALE TROCHĘ NUDNE ZAJĘCIE – ZA TO JAKI MAJĄ WIDOK NA MIASTO!

co to? Chyba się jej coś przywidziało, na mostku wyraźnie widziała jakieś postacie.

Cienie przesuwają się powoli.

– To duchy? – spytała  zaskoczona. – Kim są i co tam robią po ciemnicy?

– To  . Zamiatają mostek. Ludzie mówią, że to pokutujące dusze osób, które nigdy nie myślały o innych, swych rąk pracą nigdy nie skalały i całe życie oddawały się tylko

przyjemnościom. Teraz dopiero robią coś pożytecznego – wyjaśniła .

– Długo będą tak sprzątać? – spytała .

– Zamiatają kładkę już od kilkuset lat, a nie skończą, póki mostek będzie istniał.

 „Kilkaset lat? Toż to wieczność cała” – pomyślała  . W drodze powrotnej mil-

czała, ale w głowie kłębiły jej się różne myśli: „Nie, nie zrezygnuję z bycia księżniczką. Ale z

drugiej strony prawdziwe księżniczki przecież też mają obowiązki. W końcu od pracy korona

chyba jeszcze nikomu z głowy nie spadła?”.

Zanim dotarli do domu,  wiedziała już, co zrobi jutro.

A TO
CIEKAWÉ!

MOSTEK POKUTNIC POMIĘDZY WIEŻAMI KOŚCIOŁA MARII MAGDALENY ISTNIAŁ JUŻ W XV WIEKU. JEJEGO NAZWA ZWIĄZANA JEST ZE ZNANĄ LEGENDĄ O POKUTUJĄCYCH DUSZACH, KTÓRE SPRZĄTAJĄ MOSTEK.



ALE PRZEZ PONAD PIĘDZIESIĄT LAT NIE BYŁO CZEGO ZAMIATAĆ, BO GDY W JEDNEJ Z WIEŻ WYBUCHŁE PROCH, KOŚCIÓŁ ZOSTAŁ ZNISZCZONY, RUNĄŁ TEŻ I MOSTEK. ODBUDOWANO JEDNAK KŁADKĘ I CHYBA TYLKO POKUTNICE NIE SĄ ZADOWOLONE Z TEGO FAKTU.



Sierpień



KRASNAŁE (I LUDZIE) URODZONE W SIERPNIU ZAWSZE MAJĄ RACJĘ (PRZYNAJMNIEJ TAK IM SIĘ WYDAJE). LUBIĄ ZACZYNAĆ KAŻDE ZDANIE OD SŁOWA „JA”. ODNOSZĄ SUKCESY DZIĘKI SWOJEJ INTELIGENCJI I PRACOWITOŚCI.

CZASAMI WYDAJE SIĘ, ŻE MAJĄ RADAR W OCZACH, POTRAFIĄ BEZBŁĘDNIE ROZPOZNAĆ, GDY KTOŚ KŁAMIE, DLATEGO W ICH TOWARZYSTWIE LEPIEJ NIE MIJAĆ SIĘ Z PRAWDĄ. JEŚLI POTRZEBUJESZ JAKIEJŚ POŻYCZKI, MOŻESZ IŚĆ DO NICH JAK W DYM. NA PEWNO CI POMOGĄ.

Urodziny!

5

SIERPNIA
1930

NEIL
ARMSTRONG
ASTRONAUTA, PIERWSZY
CZŁOWIEK NA KSIĘŻYCU

8

SIERPNIA
1937

DUSTIN HOFFMAN
AKTOR, WCIĘŁ SIĘ
W ROLĘ KAPITANA HAKA
W FILMIE O DOROSŁYM
PIOTRUSIU PANIE

9

SIERPNIA
1914

TOVE
JANSSON
PISARKA, WYMYŚLIŁA
POSTACIE I PRZYGODY
MUMINKÓW

12

SIERPNIA
1956

ARTUR
BARCIŚ
AKTOR, CZYTA
„KRASNAŁKOWE
OPOWIEŚCI”

ZAJRZYJ KONIECZNIE TUTAJ:
WROC.CITY/KRASNAŁKOWEOPOWIESCI

15

SIERPNIA
1898

PISARZ
I POETA
AUTOR „AKADEMII PANA
KLEKSA” I WIELU ZNA-
NYCH WIERSZY DLA DZIECI

Jan BRzechwa

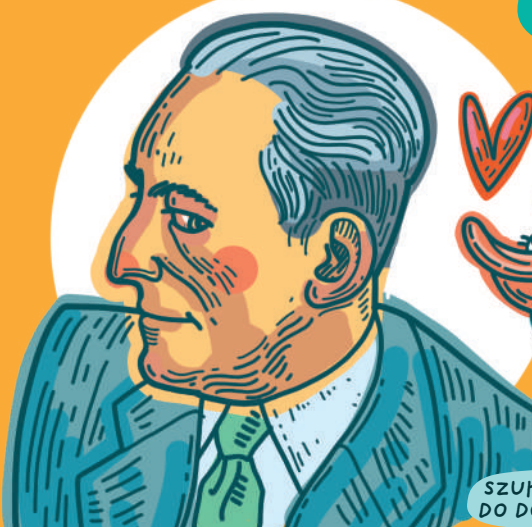


JAN BRZECZWA RYMOWAŁ, GDY BYŁ JESZCZE DZIECKIEM. DEBIUTOWAŁ (CZYLI OPUBLIKOWAŁ PIERWSZY UTWÓR) W WIEKU SIEDEMNASTU LAT.



JEGO NAZWISKO TO WŁAŚCIWIE ARTYSTYCZNY PSEUDONIM, „BRZECZWA” OZNACZA „OPIERZONĄ CZĘŚĆ STRZAŁY”. POETA UŻYWAŁ TEŻ INNYCH PSEUDONIMÓW, NA PRZYKŁAD „SZER-SZEŃ”.

KRASNOLUDEK, GDY JEST MAŁY,
BYWA CZĘSTO BARDZO ŚMIAŁY.
JUŻ OD RANA DOKAZUJE:



SZUKAM RYMU
DO DOKAZUJE...



WĘDRUJE?



MALUJE?



TRUJE.

KONKURS

z nagrodami!

WYMYŚL SOBIE ARTYSTYCZNY PSEUDONIM. DOKOŃCZ WIERSZYK O KRASNOLUDKACH, ABY WERSY SIĘ RYMOWAŁY. ZATYTUŁUJ UTWÓR I PODPISZ GO SWOIM PSEUDONIMEM. CZEKAMY NA TWÓJ TEKST DO 30 SIERPNIA, WYŚLIJ GO NA ADRES: KRASNAŁE@UM.WROC.PL Z DOPISKIEM: JESTEM POETĄ!



CZARY-MARY

CZYLI SZTUCZKA
MAGICZNA

HOKUS-POKUS! TEKLA
W MAGICZNY SPOSÓB
CZYTA W MYŚLACH!

ABRAKADABRA!
PATRZCIE I PODZIWIJ-
CIE! POTRAFIĘ ZOBACZYĆ,
CO JEST ZAKRYTE!

TO CZARY!

TO CZA-
ROWNICA!

OBIECUJĘ, ŻE JUŻ
NIGDY NIE BĘDĘ
WYJADAŁ DŻEMU!

OCALI MNIE FOLIOWA CZAPECZKA!

1

NA POCZTÓWKĘ (LUB TEK-
TURCĘ) NAPISZ WEDŁUG
WZORU W TRZECH RZĘDACH
DWA DOWOLNE SŁOWA:

2

PODRZYJ POCZTÓWKĘ
NA OCZACH ZEBRANYCH
OSÓB NA DZIEWIEĆ KA-
WAŁKÓW. NIE UŻYWAJ
DO TEGO NOŻYCZEK!

TWOJE MYŚLI
ZDLADZĄ MI, CO
NAPISANE JEST
NA KALTCE!

4

ODWRÓC SIĘ TWARZĄ DO
WSZYSTKICH. SPÓJRZ WY-
BRANEJ OSOBE W OCZY
I POWIEDZ:

LYBKA!

DAJ!

PŁOŚ.

3

ODWRÓC SIĘ TYŁEM DO
WSZYSTKICH I SCHOWAJ
RĘCE ZA PŁEĆ. POPROŚ,
ABY KTOŚ WYBRAŁ JEDEN
KAWAŁEK POCZTÓWKI
I PODAŁ CI GO DO RĄK.

5

PO CHWILI (RÓB WTEDY
MINY, JAKBY ODCZYTANIE
NAPISU SPRAWIAŁO CI DUŻĄ
TRUDNOŚĆ) WYMIEN SŁO-
WO ZAPISANE NA KARTCE.
JAKO DOWÓD, ŻE ODCZYTA-
ŁEŚ CZYJEŚ MYŚLI, POKAŻ
WSZYSTKIM KARTECZKĘ.

JAK TO ZROBIĆ?

TO ŁATWE! PALCAMI WYCZUJESZ KRA-
WĘDZIE KARTECZKI. W ZALEŻNOŚCI
OD LICZBY „POSTRZĘPIONYCH”, NIE-
RÓWNYCH KRAWĘDZI, ODGADNIESZ, CO
JEST NA NIEJ NAPISANE.

2 lub 4
POSTRZĘPIONE
KRAWĘDZIE

3
POSTRZĘPIONE
KRAWĘDZIE

KOT

KOT

RYBKA

NIEWYSOKIE WZGÓRZA TRZEBNICKIE NAZY-
WANE SĄ CZĘSTO KOCIMI GÓRAMI, NIC WIĘC
DZIWNEGO, ŻE PO TRZEBNICY ROZBIEGŁY SIĘ
KOTY SZARE, BURE I ŁACIATE.

PODOBNO GDY SIĘ
POGŁASZCZE BA-
CHUSIKA, TO Z KRA-
NIKU POLECI....

WODA!

WINO!

W ZIEŁONEJ GÓRZE JUŻ
PRZED WIEKAMI UPRAWIA-
NO WINOROŚL I ROBIONO
WINO. A GDZIE WINO, TAM
OCZYWIŚCIE STAROŻYTNY
BÓG WINA – BACHUS.

OGÓRKOWA!

ZIEŁONA GÓRA

PINGWIN
PIR-POK

KOCHAM
LODY CZEKOŁA-
DOWE!

A JA JESTEM
SOBIE MAŁY MIŚ,
GRUBY MIŚ!

MIŚ USZATEK

A PIES, PIES GRAŁ
WAŻNE ROLE W FIL-
MIE, W TEATRZE,
W KABARECIE, W...

FERDYNAND
WSPANIAŁY

W ŁODZI, GDZIE POWSTAŁO WIELE ZNA-
NYCH BAJEK, SPOTKACIE ICH BOHATERÓW.

JELENIA GÓRA

DORODNY JELEN
WSKAZAŁ KSIĘ-
CIU BOLESŁAWOWI
KRZYWOUSTEMU
MIEJSCE, GDZIE PO-
WINIEN ZAŁOŻYĆ
GRÓD. I TAK PO-
WSTAŁA JELE-
NIA GÓRA.

GDY DZIECI UCIEKŁY Z MIASTA
PRZED TATARAMI, W WĄWOZIE
KOZA NAKARMIŁA JE SWOIM
MLEKIEM I W TEN SPOŚÓB URA-
TOWAŁA IM ŻYCIE.

KOZA STAŁA SIĘ
SYMBOLEM MIASTA.

ALE PRZECIEŻ TO
JEST KOZIOŁ!

NO TAK. ARTYSTA
BYŁ PARTACZEM
I UMIĄŁ NAMALO-
WAĆ TYLKO STA-
REGO ČAPA.

LUBLIN

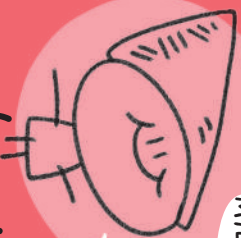
W JELENIEJ GÓRZE NA-
TKNIECIE SIĘ NA JEŁONKI.



KĄCIK
MAGDY
DETEKTYW

WE WROCŁAWIU POSZUKUJE
SIĘ KRASNOŁUDKÓW. PY-
TALIŚCIE, CO MOŻNA ZNA-
LEŻĆ W INNYCH MIASTACH.
SPRAWDZIŁAM.

Katowice



NIEZMIERNIE
MIŁO MI POZ...

MACIE SZCZĘ-
ŚCIE, ŻE NIE JE-
STEM WYŻSZY...



A SIO!

BEBOKI
BOJĄ SIĘ
LUDZI WYŻ-
SZYCH NIZ
ONE SAME.

W KATOWICACH UWAŻAJCIE NA
BEBOKI, KUDŁATE STRASZYDŁA!



RAAA!

Krasnole i inne Bestie

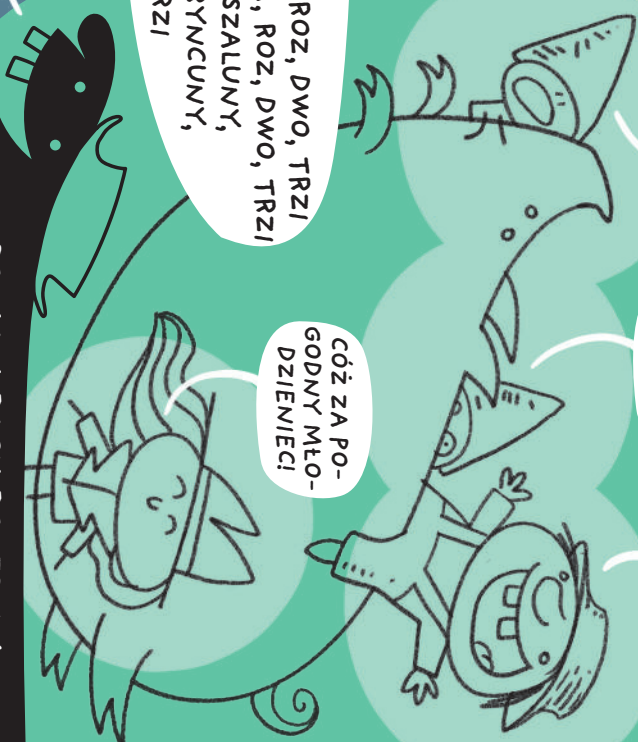
MIAŁA BABA POFAJDOKA, ROZ, DWO, TRZI
WSADZIŁA GO NA PROSIOKA, ROZ, DWO, TRZI
PROSIĄK LATO JAK SZALONY,
BO MA ŁUGUN ZAKRYNCUNY,
ROZ, DWO, TRZI

POSTRZELE-
NIECI

ŚWISZ-
CZYPAŁA!

HAAA!

CÓŻ ZA PO-
GODNY MŁO-
DZIEŃCIECI



PO MAZURACH ROZESZŁY
SIĘ POFAJDOKI!

Łódź

ZAPAMIĘTAJCIE SOBIE
RAZ NA ZAWSZE. WRÓ-
BLE SĄ NAJWAŻNIEJSZE
NA ŚWIECIE. SĄ TEŻ
MĄDRE, ŻE NIE WSPO-
MNĘ O URODZIE.



TROLLO LOLLO
LOOO!

WRÓBELEK
ĆWIREK

MIESZKAM
W PIÓRNIKU!

PLASTUŚ

Trzebnica

MAM NA DZISIAJ INNE
PLANY, FILEMONIE.

ZIEW!

BONIFACY,
A MOŻE BYŚMI
SIĘ POBAWILI?



IDĘ O ZAKŁAD, ŻE
MAJĄ COŚ WSPÓLNE-
GO Z ZAPIECKIEM.

MIŚ KOLARGOL

ZNACIE HISTORIĘ PCHŁY SZACHRAJ-
KI? TA SZELMĄ Z BAJKI JANA
BRZECHWY MIAŁA UCZYĆ PANNĘ KIKĘ
JĘZYKA ANGIELSKIEGO:

TIRLI – WOJSKO,
PIRLI – WODA,
TIRLIPIRLI?

WOJEWODA!

„TIRLI – WOJSKO, PIRLI – WODA,
TIRLIPIRLI – WOJEWODA.
FIKI – POLE, MIKI – TACZKA,
FIKIMIKI – POLEWACZKA.
LIMPA – NOGA, PIMPA – DROGA,
PIMPALIMPA – HULAJNOGA...”

PANNA KIKĄ SZYBKO
DOWIADUJE SIĘ JEDNAK,
ŻE ZAMIAST ANGIELSKIE-
GO PCHŁA SZACHRAJKA
NAUCZYŁA JĄ PCHŁEGO
JĘZYKA!!

PIPU – PAPU,
POCAŁUJ
MNIE W NOS!

ALE!

NIE TYLKO
W „PCHŁIM” JĘZYKU
MOŻNA ŁĄCZYĆ WYRAZY.
NIEDOŚCIŃNIONY JEST
W TYM JĘZYK
NIEMIECKI:

SOMMERSONNENBLUMENGARTENZWERG

TO O MNIE? ALE
CO TO ZNACZY?

DIE BLUME
(KWIAT)

DIE SONNENBLUME
(SŁONECZNIK)

DIE SONNE
(SŁOŃCE)

DER GARTEN
(OGRÓD)

DER ZWERG
(KRASNOLUDEK)

CHWALI

NIBY

WIERCI

SZCZĘKO

GOLI

Zadanie

POŁĄCZ SŁOWA I OBRAZ-
KI TAK, ŻEBY POWSTAŁY
NOWE WYRAZY.



KRASNALORAMA

CZOŁEM, KLUSKI Z ROSOŁEM!

WITAJ, FESTIWALIU-SZU, NIECH KSIĘŻYCI SPRZYJA.

PFFF!

WIEŚCI? JAKIE WIEŚCI? NIC NIE WIEM O ŻADNYCH WIEŚCIACH!

PFF! JA TAM WIEM WSZYSTKO.

MAM WSPANIAŁE WIEŚCI!

JUŻ ZA CHWILĘ FESTIWAL KRASNOLUDKÓW! W TYM ROKU BĘDZIE WYJĄTKOWO ODJAZDOWY!

TAK SZALENIE PRZECUDOWNY, ŻE WAM SKARPETKI POSPADAJĄ!

OCH, TO NIE PROBLEM. WYŚLIJMY WIADOMOŚĆ...

TELEPATYCZNIE!

A TA ZNOWU SWOJE.

WIEM NA PRZYKŁAD, ŻE PORA JUŻ NA PODWIECZOREK.

I DLATEGO WSZYSCY POWINNI O NIM WIEDZIEĆ! ALE JAK SIĘ DOWIEDZĄ?

ALBO LEPIEJ! NIECH GOŁĘBIE POCZTOWE ROZNIOSĄ WIEŚCI, ALE BEZ TEGO NUDNEGO LATANIA. PONIEWAŻ BĘDZIEMY JE PRZEMIESZCZAĆ PRZY POMOCY...

O, LOSIE.

TELEKINEZY!

ALBO JESZCZE LEPIEJ! ALBERCIK, LECĄC NA MIOTLE, BĘDZIE CIĄGNĄŁ ZA SOBĄ TRANSPARENT!

NIEEE!

**FESTIWAL KRASNOLUDKÓW
8-10 WRZEŚNIA**

CZYŻ TO NIE GENIALNE?

I NIECH ROBI W POWIETRZU BECZKI! KOR-KOCIĄGI! ŚLIZGI!

AAAA! BO POWIEM TEKLI!

EEE...

ALEŻ DOPRAWDY, CZY TO KONIECZNE?

SKARŻYPYTA!

DAWAJ PODWIECZOREK!

WIEM! TO NIECH PROFESOREK WYGŁOŚI DLA WSZYSTKICH SWÓJ SŁYNNY WYKŁAD POD TYTUŁEM „IMPONDERABILIA FESTIWALU NA TLE PRZEMIAN WE WSPÓŁCZESNYM PODEJŚCIU...”

... DO ZMIAN HARMONOGRAMU POSIŁKÓW SSAKÓW Z RODZINY KOTOWATYCH!

HAAA! CZYLI CAŁA NADZIEJA W TRANSMISJI MYŚLI! NIECH SIĘ SKONCENTRUJĘ...

TO JA IDEM POGAPIĆ SIĘ NA GOŁĘBIE.

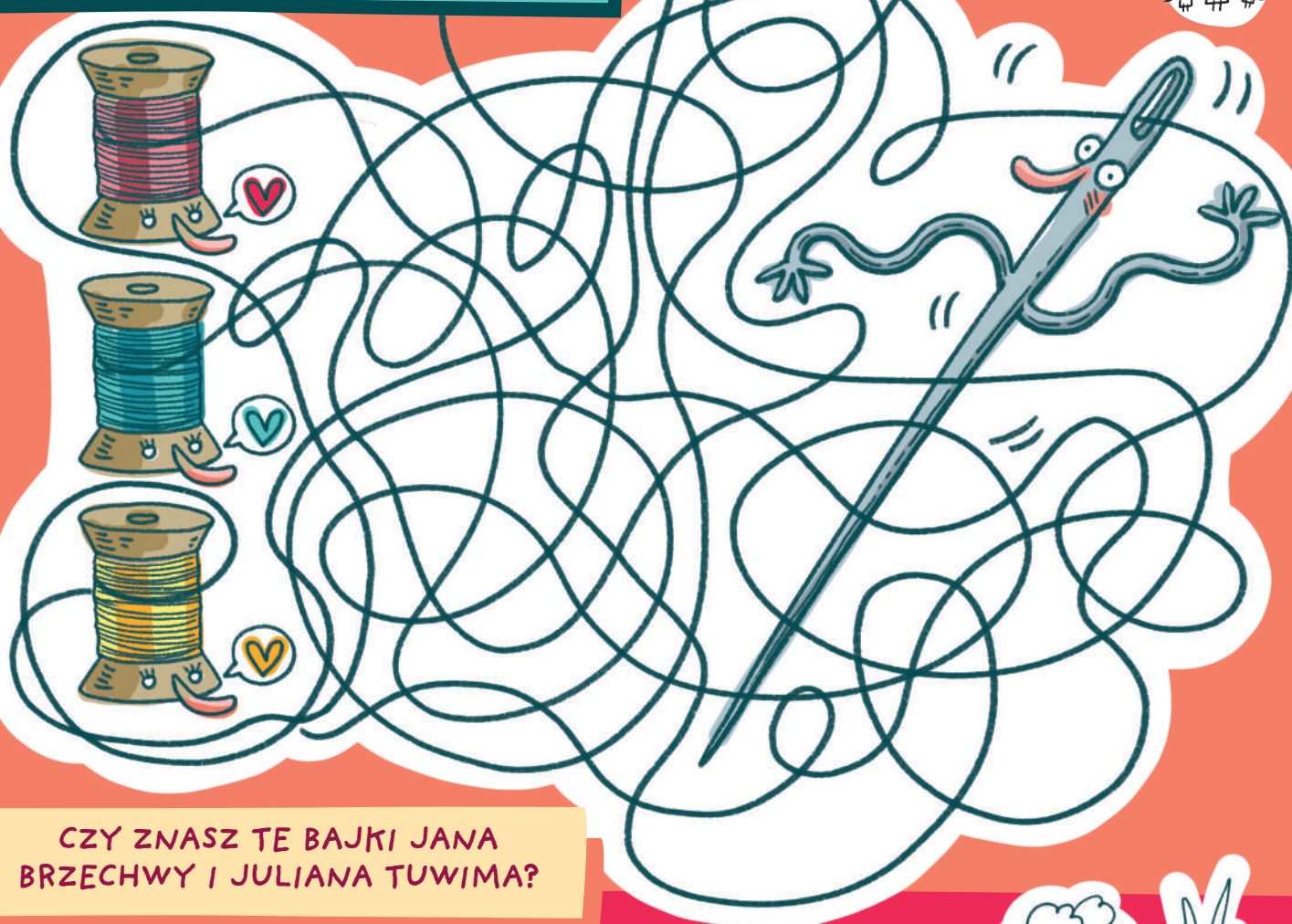
ALE Z WAS NUDZIARZE.

GDZIE SĄ MOJE SZPROTKI?!

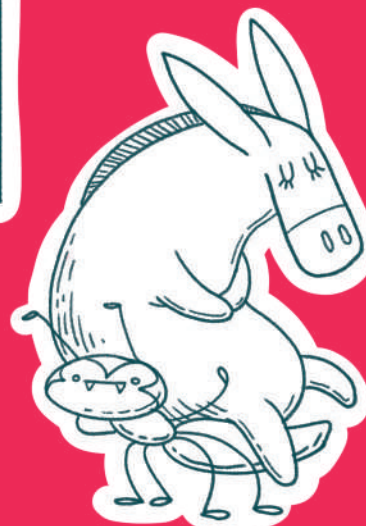
MOGĘ IŚĆ Z TOBĄ?

TAŃCOWAŁA IGŁA Z NITKĄ,
IGŁA ŁADNIE, NITKA BRZYDKO

KĄCIK
KRASNALICY
NIEZABUDKI



CZY ZNASZ TE BAJKI JANA
BRZEC HWY I JULIANA TUWIMA?



KONKURS

z nagrodami!

ODGADNIJ TYTUŁY WIERSZY. NARYSuj SWOJĄ ZAGADKĘ, KTÓREJ ROZWIĄZANIEM BĘDZIE JEDEN Z UTWORÓW JANA BRZEC HWY. CZEKAMY NA ODPOWIEDZI I TWÓJ RYSUNEK DO 30 SIERPNIA. WYŚLIJ JE NA ADRES: KRASNALE@UM.WROC.PL Z DOPISKIEM: BRZEC HWA DZIECIOM. AUTORZY NAJCIĘKAWSZYCH PRAC OTRZYMAJĄ KRASNAŁOWE NAGRODY!